

Nie zdążyliśmy ochłonąć po spotkaniu z Empoli, a tymczasem zbliża się kolejny pojedynek. We wtorkowy wieczór zespół Giallorossich zmierzy się w Leverkusen z Bayerem, w bardzo ważnym pojedynku w fazie grupowej Ligi Mistrzów. Zdaniem ekspertów to te zespoły toczą rywalizację o drugie miejsce w tabeli, stąd każdy wynik może przechylić szalę na jedną ze stron. W teoretycznie nieco gorszej sytuacji, po porażce na Białorusi, jest Roma, która tym samym musi wywalczyć w Niemczech co najmniej remis. Zapowiada się bardzo ciekawy pojedynek.

Zespoły zmierzą się w europejskich pucharach po raz trzeci w historii. Co ciekawe, Roma ma gorsze statystyki w pojedynkach w Lidze Mistrzów z Bayerem niż z Barceloną. Z zespołem Blaugrany Giallorossi nie przegrali żadnego z trzech meczów, z Niemcami z kolei jeszcze w pucharach nie wygrali. Drużyny zmierzyły się w edycji Ligi Mistrzów sezonu 2004/2005. Wówczas, w najgorszym sezonie w ostatnich kilkunastu latach, zespół Romy odpadł z grupy z zaledwie jednym punktem na koncie, ugranym właśnie w pojedynku z Bayerem, na Olimpico, przy pustych trybunach. Na Olimpico było 1-1, a gola dającego jedyny punkt strzelił w doliczonym czasie gry Montella. W Leverkusen było z kolei 3-1 dla gospodarzy, a trafienie dla Romy było dziełem Berbatova, który skierował futbolówkę do własnej bramki. Ogółem Giallorossi nie wygrali w pucharach z zespołem z Bundesligi od sezonu 2000/2001, gdy pokonali w Pucharze UEFA Hamburg.

I tym razem nie będzie na pewno łatwo przerwać złej passy, tym bardziej, że gracze Garcii zagrają na wyjeździe. Roma czeka na zwycięstwo Lidze Mistrzów na terenie rywali od sześciu meczów, a mianowicie od meczu z FC Basel, sprzed pięciu lat. Później Giallorossi z reguły przegrywali. Remisami kończyły się pojedynki z CSKA Moskwa i Manchesterem City w poprzednim sezonie, które jednak nie dały wiele. Po dobrym starcie w poprzedniej edycji Ligi Mistrzów apetyty w końcówce były duże. Niestety, w kolejnych czterech meczach zespół Garcii ugrał tylko jeden punkt i z trudem zajął trzecie miejsce, premiujące grą w Lidze Europy. Tym razem zaczęło się inaczej. Giallorossi zaliczyli nie najlepszy początek fazy grupowej, a wyniki, a szczególnie ten z drugiego meczu, stawiają już teraz zespół w trudnym położeniu. Zdaniem wielu ekspertów, również remis z Barceloną nie przyniósł dobrych sygnałów. Zespół Garcii owszem, zdobył jeden punkt w pojedynku ze zwycięzcą Ligi Mistrzów z poprzedniego sezonu, jednak styl pozostawił wiele do życzenia, szczególnie, że Blaugrana gra ostatnio przeciętnie i większość rywali gra otwartą piłkę. Giallorossi tymczasem zamknęli się przed własnym polem karnym, na swoim stadionie, licząc na łut szczęścia. Udało się ugrać remis, właśnie dzięki szczęśliwemu uderzeniu Florenziego. Test został zdany, przede wszystkim w związku z wysoką porażką z Bayernem z poprzedniego sezonu. Na dłuższą metę jednak, Giallorossi powinni grać bardziej otwartą piłkę w pojedynkach przed własną publicznością, niezależnie od przeciwnika.

Taką starali się skutecznie w drugim spotkaniu, z BATE Borysów. Proste błędy w ustawieniu obrony oraz indywidualny „klops” Szczyńskiego, doprowadziły jednak do tego, że do przerwy pachniało totalnym blamażem. Podopieczni Garcii przegrywali 0-3 i nie zanosilo się na jakąkolwiek zmianę. Gra ruszyła się dopiero po bramce na 1-3, jednak zabrakło czasu na zdobycie choćby punktu. Zamiast, według niektórych wysokiego zwycięstwa, zespół wrócił z Białorusi na tarczy. Porażka z BATE odebrała drużynie Garcii bardzo ważne trzy oczka, a ich strata może być kluczowa w końcowym rachunku. Dlatego też zespół Garcii stoi przed zadaniem zdobycia co najmniej czterech punktów w meczach z Bayerem, zanim przystąpi do wyjazdu z Barceloną i domowego pojedynku z BATE. Jedno jest pewne, do wyjścia z grupy nie wystarczy na pewno tylko pięć oczek, jak w poprzednim sezonie. Jak wywieźć punkty z BayArena? Gracze Garcii muszą na pewno poprawić grę w defensywie, gdyż niezależnie od rywala tracą w tym sezonie gole i dopuszczają do wielu groźnych sytuacji. Czyste konto udało się utrzymać tylko z Frosinone, choć zdaniem ekspertów, gospodarzom należał się rzut karny. W Niemczech obrona Romy będzie miała na pewno więcej do roboty niż w pojedynkach z takimi rywalami jak Sampdoria, BATE, Sassuolo, Empoli czy Palermo, w których bramkarze wyciągali piłkę z siatki dziesięciokrotnie. Nawet w ostatnią sobotę, przeciwko słabo grającemu w ataku Empoli, nie udało się dowieźć do końca wyniku 3-0. To, co z kolei może cieszyć w ostatnim czasie, to forma strzelecka drużyny, która zdobyła czternaście goli w ostatnich czterech oficjalnych spotkaniach.

Problemy w ostatnich meczach ligowych, ze strzelaniem, miał z kolei jutrzejszy rywal Romy. Zespół Bayeru zremisował w sobotę bezbramkowo z Hamburgerem, a przed przerwą reprezentacyjną zamknął pojedynek z Augsburgiem wynikiem 1-1. Z drugiej strony drużyna z Leverkusen nie przegrała w lidze od czterech meczów. Na samą inaugurację podopieczni Schmidta wygrali w krajowym pucharze oraz zwyciężyli dwa pierwsze spotkania ligowe. Najważniejsze boje miały miejsce w eliminacjach Ligi Mistrzów. Tu zespół Bayeru przegrał na Olimpico, 0-1, z Lazio, aby w rewanżu wygrać 3-0 i awansować pewnie do fazy grupowej. Po tej wygranej drużyna zgubiła formę. Aptekarze przegrali trzy mecze ligowe z kolei, w tym po 0-3 z Bayernem i Borussia Dortmund. W międzyczasie udało się otworzyć rozgrywki Champions League od wygranej. Podopieczni Schmidta pokonali 4-1 BATE Borysów. Niemoc ligową przerwały zwycięstwa 1-0 z Mainz i 3-0 z Werderem, które jest najwyższą wygraną ligową w tym sezonie.

Ogółem Bayer odniósł w Bundeslidze cztery zwycięstwa, dwa remisy i poniósł trzy porażki. 14 punktów daje podopiecznym Schmidta siódme miejsce w lidze, z pięcioma oczkami straty do trzeciej pozycji i jednym do czwartej pozycji. Awans do Ligi Mistrzów jest celem zespołu na ten sezon. Aptekarze muszą jednak poprawić

grę w ataku. Zespół z jednej strony ma jedną z najlepszych obron w lidze, z dziewięcioma straconymi golami w dziewięciu meczach, z drugiej jednak gra bardzo słabo w przodzie. Zaledwie osiem zdobytych goli plasuje zespół w strefie spadkowej w tej statystyce. Gorsze są tylko Werder i Ingolstadt. Żadnego gola nie zdobyli ja na razie obrońcy Bayeru, a w słabej formie znajdują się napastnicy. Kiesling, Mehmedi i Chicharito strzelili w Bundeslidze po jednej bramce. Ostatni dwaj mogą się jeszcze pochwalić pojedynczymi trafieniami z meczu z BATE Borysów.

Forma Bayeru:

17.10.2015, 9 kolejka Bundesligi: Hamburger - BAYER 0-0

04.10.2015, 8 kolejka Bundesligi: BAYER - Augsburg 1-1 (Bellarabi)

29.09.2015, 2 kolejka CL: Barcelona - BAYER 2-1 (Papadopoulos)

26.09.2015, 7 kolejka Bundesligi: Werder - BAYER **0-3** (Mehmedi, Brandt, Kampl)

23.09.2015, 6 kolejka Bundesligi: BAYER - Mainz **1-0** (Hernandez)

Forma Romy:

17.10.2015, 8 kolejka Serie A: ROMA - Empoli **3-1** (Pjanic, De Rossi, Salah)

04.10.2015, 7 kolejka Serie A: Palermo - ROMA **2-4** (Pjanic, Florenzi, Gervinho **x2**)

29.09.2015, 2 kolejka CL: Bate - ROMA 3-2 (Gervinho, Torosidis)

26.09.2015, 6 kolejka Serie A: ROMA - Carpi **5-1** (Manolas, Pjanic, Gervinho, Salah, Digne)

23.09.2015, 5 kolejka Serie A: Sampdoria - ROMA 2-1 (Salah)

W związku z sankcjami UEF-y Rudi Garcia będzie mógł skorzystać z okrojonej kadry. Po dłuższej przerwie do gry powinien wrócić Dzeko, który odpoczywał w pojedynku z Empoli. Obok Bośniaka wystąpią prawdopodobnie Salah i Gervinho. Na środek pomocy wróci Nainggolan, który sobotnie spotkanie rozpoczął z ławki. Tym samym na prawą obronę wróci Florenzi. Na środku defensywy, obok Manolasa, powinniśmy zobaczyć, tak jak w meczu z Barceloną, Ruedigera.

Przypuszczalny skład Bayeru:

Leno

Donati Tah Papadopoulos Wendell

Kampf Kramer Bender Çalhanoglu

Bellarabi Hernandez

Kontuzjowani: Kiessling, Aranguiz, Hilbert

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: -

Przypuszczalny skład Romy:

Szczęsny

Florenzi Manolas Ruediger Digne

Pjanic De Rossi Nainggolan

Salah Dzeko Gervinho

Kontuzjowani: Strootman, Capradossi, Totti, Keita

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: -

Poza kadrą: Cole, Gyomber, Lobont, Emerson

Przedmeczowe ciekawostki:

- Mecz poprowadzi **Viktor Kassai**, który nie sędziował do tej pory meczów Romy. Węgier poprowadził 31 meczów w Lidze Mistrzów oraz 10 w eliminacjach tych rozgrywek. Bilans Bayeru w meczach sędziowanych przez Kassaiego to jedna wygrana i jedna porażka,
- Roma grała do tej pory cztery razy w Niemczech w Lidze i Pucharze Mistrzów i wszystkie te mecze przegrała: 1-2 z Dynamo Berlin, 1-3 z Bayerem Leverkusen i po 0-2 z Bayernem Monachium. Jeśli chodzi o wszystkie wyjazdy do Niemiec w europejskich pucharach, zespół poniósł 11 porażek, raz zremisował i 5-krotnie wygrał,
- od 3 listopada 2010 roku Giallorossi nie wygrali wyjazdowego meczu w Lidze Mistrzów,
- Tin Jedvaj jest jedynym nazwiskiem, z aktualnie grających, który występował w obydwu klubach,
- wtorkowy mecz będzie 38 wyjazdowym spotkaniem Romy w Lidze/Pucharze Mistrzów. Do tej pory zespół ugrał 10 zwycięstw, 11 remisów i 16 porażek (bramki 41-52). Tylko osiem razy w tych meczach zespół Romy zachował czyste konto,
- gorzej było w ostatnich wyjazdach. Giallorossi tracą gole od 18 meczów w Lidze Mistrzów na boisku rywali (32 bramki),

Dotychczasowe pojedynki:

19.10.2004 Bayer - ROMA 3-1 (Roque Junior, Krzynówek, Franca - Berbatov - sam.)

03.11.2004 ROMA - Bayer 1-1 (Montella - Berbatov)

Autor: abruzzo